

Sylwia Zawadzka

"Istnienie Świata? Czy wystarczą wyjaśnienia przyrodników?", Tadeusz Kuczyński, Kraków 2010 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 47/3, 139-142

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Opracowanie to skierowane jest w głównej mierze do osób wykładających filozofię człowieka. Autor w sposób zwięzły omawia wymienione zagadnienia, kładąc zarazem nacisk na praktyczny – dydaktyczny – wymiar powyższych kwestii. Darowski znany jest ze swej aktywnej postawy promocji filozofii polskiej; również w omawianej publikacji sygnalizuje potrzebę rozpowszechniania poglądów i nurtów filozoficznych powstałych na terenie Polski. Aby zaradzić niedowartościowaniu filozofii polskiej, konieczna jest zmiana swoistej mody na autorów obcych, a upowszechnianie polskiej myśli filozoficznej. Zawartość recenzowanej książki jest w pewnym zakresie spełnieniem tego postulatu. Pozostaje sobie życzyć, aby postulat Darowskiego był spełniony w większym zakresie niż obecnie.

Omawianą książkę dodatkowo można by wzbogacić o autorski wykaz literatury, który mógłby posłużyć nie tylko dydaktykom – do przygotowania wykładów i prelekcji – ale i studentom – do zagłębienia się w daną tematykę. Mimo tego braku, publikacja stanowi wartościową pozycję. Spójność prezentacji, waga i oryginalność podejmowanych tematów, to niewątpliwie zalety tego opracowania. Z pewnością sięgną po nią studenci filozofii i teologii, w tym alumni seminariów duchownych.

Rafał Kupczak

Tadeusz Kuczyński, *Istnienie Świata? Czy wystarczą wyjaśnienia przyrodników?*, Petrus, Kraków 2010, ss. 246.

Istnienie świata jest najbardziej fundamentalnym problemem podejmowanym na gruncie filozofii klasycznej, a dokładniej na gruncie filozofii bytu. Można go zawrzeć w pytaniu: jaka jest ostateczna racja Istnienia Świata, a zatem również człowieka i wszystkiego tego, co człowieka otacza? Wszystkie inne pytania stawiane przez filozofię są pochodną tego jednego, pierwszego i podstawowego, pytania o to, jaka jest przyczyna Istnienia czegokolwiek? Nie można sensownie postawić go na gruncie żadnej innej nauki. Jest tak dlatego, że względu na swoje cele, swój przedmiot i metodę, żadna inna nauka, oprócz filozo-

fii, nie może rościć sobie prawa do ostatecznego wyjaśnienia wszystkiego tego, co człowieka otacza. Nauki szczegółowe, co prawda, dają wyjaśnienia dla różnych zjawisk, w tym również wyjaśnienie tego, w jaki sposób świat, w którym żyjemy mógł zaistnieć, to jednak wyjaśnienia te nie mają charakteru ostatecznościowego i jako takie domagają się wciąż dalszych uzupełnień.

W recenzowanej książce *Istnienie Świata. Czy wystarczą wyjaśnienia przyrodników?*, Tadeusza Kuczyńskiego podjęty jest problem dwóch sposobów wyjaśniania istnienia świata: sposobu filozoficznego i przyrodniczego. Zadanie, jakie stawia sobie autor we wstępie książki, sprowadza się do pytania, czy intelektualne potrzeby człowieka w zakresie problemu istnienia świata, mogą być zaspokojone jedynie przez wyjaśnienia przyrodnicze? Pytanie tak postawione wydaje się być bardzo zasadne w dobie postępu nauk szczegółowych i kryzysu filozofii. Auguste Comte w XVIII wieku przewidywał, że gdy nadejdzie era pozytywna, nauki szczegółowe całkowicie zaspokoją potrzeby intelektualne człowieka związane z pytaniami o świat i jego istnienie tak, że wszelkie odpowiedzi teologiczne i filozoficzne przestaną mieć jakąkolwiek rację bytu. Dziś, przekroczywszy próg drugiego tysiąclecia, jesteśmy świadkami ogromnego postępu w dziedzinie nauk szczegółowych, stąd – zdaniem autora recenzowanej publikacji – zasadnym jest zadać pytanie, czy nauki te doszły do tego stopnia rozwoju, gdzie teologiczne i filozoficzne wyjaśnienia zaczęły być faktycznie zbędne.

Treść recenzowanej książki Kuczyńskiego została ujęta w dwóch częściach o następujących tytułach. 1) *Gdy świat wystarczy*, 2) *Świat nie wystarczy*.

Część pierwsza składa się z dwóch rozdziałów. Pierwszy zatytułowany został: *Ateistyczny i ateizujący klimat naszych czasów*, drugi natomiast nosi tytuł: *Zateizowana kultura współczesna*. W części pierwszej zawarty jest opis elementów współczesnej kultury, które zdaniem autora książki, uniemożliwiają człowiekowi „poznanie Boga i przyjęcie go do swojego życia”, a co za tym idzie, przybliżają człowieka do postawy ateistycznej. Autor wymienia różne typy ateizmu, przyczyny jego pojawienia się, materialistyczną wizję człowieka, która jest jego zdaniem konsekwencją przyjęcia postawy ateistycznej. W tej części książki podjęty jest też problem kryzysu piękna, który według

autora jest wynikiem areligijności. Kuczyński dowodzi, że ograniczając się w tłumaczeniu istnienia świata do wyjaśnień przyrodniczych, człowiek pozbawia się możliwości poznania ostatecznego wyjaśnienia, którym jest Absolut. Z tego też względu postawa, jaką może zająć, może być tylko ateistyczna lub fideistyczna. Wraz z tą postawą człowiek zubaża wiedzę o świecie go otaczającym i zubaża również siebie, odcinając się od tego, od którego pochodzi jego Istnienie.

Część druga recenzowanej książki składa się z pięciu rozdziałów. W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Cywilizacja naukowo–techniczna a egzystencjalne pytania człowieka*, autor wskazuje na różne typy poznania: naukowe, filozoficzne i teologiczne jako źródła wiedzy o świecie. Autor opisuje, jak na przestrzeni wieków zmieniało się pojęcie naukowości, zawężając swoje znaczenie tylko do takich operacji poznawczych, które nie wykraczają poza sferę dającą się empirycznie zweryfikować. Przy takim rozumieniu naukowości, nazywanym pozytywistycznym, zarówno poznanie teologiczne, jak i filozoficzne uznano za niewartościowe poznawczo, a wszelkie twierdzenia będące wynikiem poznania teologicznego i filozoficznego uznano za bezsensowne. Kuczyński, odwołując się do autorytetów z zakresu nauk szczegółowych, tłumaczy dłaczego w tak zawężonej koncepcji naukowości, jaką jest powyżej omówiona propozycja pozytywistyczna, odpowiedź na pytanie o ostateczną przyczynę istnienia świata nie może być dana. Pytanie to bowiem jest poza zasięgiem metod badawczych stosowanych w naukach przyrodniczych. Odrzucając teologię i filozofię, człowiek nigdy nie pozna odpowiedzi na to fundamentalne pytanie i zmuszony będzie zadowolić się tylko fragmentarycznymi wyjaśnieniami, jakie dają nauki szczegółowe takie, jak fizyka, chemia, biologia.

W rozdziale drugim zatytułowanym *Spór o rozumienie świata* autor krótko opisuje wczesnogrecką empirystyczną koncepcję bytu, koncepcję bytu eleacką, idealistyczną, której przedstawicielami byli Parmenides i Platon, Arystotelesowską koncepcję bytu i koncepcję bytu Tomasza z Akwinu, którą autor uznaje za najbliższą prawdzie o rzeczywistości. Rozdział trzeci zatytułowany *Pełna zrozumiałość istniejących bytów* dotyczy problemu możliwości pełnego wyjaśnienia zmiennego i nietrwałego świata jedynie poprzez odwoływanie się do

nauk przyrodniczych, które z natury swojej odpowiadają na pytanie „jak”, a nie na pytanie „dlaczego”. Autor recenzowanej książki znowu odpowiada, że jest to niemożliwe, dodając, że doświadczenie przygodności i kruchości istnienia będzie stale nakazywać człowiekowi zadawanie pytania, dlaczego powstał świat. Będzie też go stale zmuszać do poszukiwania odpowiedzi na to pytanie, nawet jeśli nauki dadzą pełną odpowiedź na pytanie dotyczące tego, jak powstał świat? Natomiast pytanie o to „dlaczego?” zawsze prowadzić będzie człowieka do Boga, jako jedynej możliwej odpowiedzi na postawione pytanie. W rozdziale czwartym pt.: *Realistyczna droga poznania filozoficznego* Kuczyński podejmuje problem poznawalności Boga, jako Przyczyny istnienia świata, by w rozdziale piątym zatytułowanym *Jaki jest Bóg?* sformułować odpowiedź na pytanie o naturę Boga taką, do jakiej dochodzi się na drodze poznania filozoficznego i do jakiej dochodzi się na drodze poznania teologicznego.

Jak widać z powyżej zreferowanego układu książki, autor już w pierwszym rozdziale książki pominął bardzo ważne dla tego problemu zagadnienie, którym jest ukazanie procesu wyjaśniania w naukach przyrodniczych problemu powstania świata. Autor przeszedł od razu do omówienia postawy ludzkiej wobec Boga – ateizmu, którą wiąże on, jak się wydaje, z odrzuceniem przez człowieka poznania filozoficznego i teologicznego. Gdy chodzi o część drugą książki pt. *Świat nie wystarczy*, autor nie ujawnia też poza przyrodniczego sposobu wyjaśniania powstania świata. Natomiast bardzo dużo pisze na tematy niezwiązane ściśle z postawionym problemem, głównie skupiając się na teologicznych rozważaniach.

Za bardzo wartościowe uznać można samo postawienie problemu związanego z dwoma sposobami wyjaśniania istnienia świata, jak również omówienie zagadnień poza problemowych. W książce odnalezć można wiele trafnych deklaracji związanych z problemem *Istnienia Świata* i odrzuceniem poznania filozoficznego, a przyjęciem jedynie poznania przyrodniczego, Szkoda, że są to często deklaracje metodologicznie niewystarczająco uzasadnione.

Sylvia Zawadzka
Instytut Filozofii UKSW